

**Sygn. akt II Ca 390/15**

## POSTANOWIENIE

Dnia 15 października 2015 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Sławomir Krajewski
Sędziowie:	SO Robert Bury SR del. Zofia Piwowska (spr.)
Protokolant:	Mariusz Toczek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 października 2015 roku w S.

sprawy z wniosku (...) **Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.**

z udziałem **P. S., R. B. i J. D.**

o stwierdzenie nabycia spadku

na skutek apelacji wniesionej przez uczestników od postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2013 roku, sygn. akt II Ns 1460/12

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi Rejonowemu Szczecin – Centrum w Szczecinie do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach instancji odwoławczej.**

II Ca 390/15

## UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 30 kwietnia 2013 r. Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w sprawie II Ns 1460/12 stwierdził w pkt I, że spadek po A. B., zmarłym w dniu 27 kwietnia 2004 r. w Ś., ostatnio zamieszkałym w W., na podstawie ustawy nabyli w udziałach po 1/2":

- siostra T. S. (1), córka J. i Z. oraz brat J. B. (1) syn J. i Z. a w pkt II oddalił wnioski w pozostałym zakresie.

**Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oparł na następującym stanie faktycznym i prawnym:**

A. B. zmarł w dniu 27 kwietnia 2004r. w Ś., ostatnio przed śmiercią zamieszkiwał w W.. W chwili śmierci był rozwiedziony. Miał syna - J. B. (2), który zmarł bezpotomnie w dniu 30 stycznia 2004r. A. B. miał dwoje rodzeństwa- T. S. (1) i J. B. (1). Jego rodzice zmarli przed nim. Brat A. J. J. B. (3) zmarł w dniu 20 sierpnia 2004r. w P., zaś spadek po nim nabyła w całości jego żona R. B.. Siostra T. S. (1) zmarła w dniu 3 stycznia 2011 r. w S., spadek po niej nabyli w udziałach po 1/2 P. S. i J. D..

Żaden ze spadkobierców nie zrzekał się dziedziczenia, nie został uznany za niegodnego dziedziczenia, nie składał żadnych oświadczeń spadkowych. Nie toczyło się wcześniej postępowanie o stwierdzenie nabycia spadku, nie był sporządzany akt poświadczenia dziedziczenia. Na początku 2000r. A. B. zasięgał porady żony swego siostrzeńca - J. S. na temat możliwości sporządzenia testamentu własnoręcznego. Po udzieleniu przez nią pouczeń, iż testament ten ma być sporządzony własnoręcznie, podpisany i opatrzony datą, spisał w jej obecności testament, w którym wskazał jako swego spadkobiercę T. S. (2), z którą według jego oświadczenia pozostawał wtedy w konkubinacie. Testament ten po śmierci spadkodawcy nie został odnaleziony, nikt nie zwracał się o stwierdzenie nabycia spadku po A. B. na podstawie testamentu i nie złożył testamentu do sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w uzasadnieniu rozstrzygnięcia przywołał treść przepisów art. 926 oraz 949-951 kc. Następnie Sąd podkreślił, że uczestniczka T. S. (1) podnosiła w niniejszym postępowaniu okoliczność, iż spadkodawca miał pozostawić testament. Na tą okoliczność przesłuchany został świadek J. S., która pomagała spadkodawcy w prawidłowym sporządzeniu testamentu. Sąd wskazał, że z zeznań tego świadka wynika, że A. B. na początku 2000r. sporządził testament własnoręczny, w którym do dziedziczenia po sobie powołał T. S. (2). Zeznania te sąd uznał za wiarygodne i to mimo tego, że świadek jest synową T. S. (1), która oświadczyła, że spadku po bracie dziedziczyć nie chce. Świadek ten zeznawał bowiem logicznie i konsekwentnie, a posiadane przez nią wykształcenie prawnicze uprawdopodobniało podawane przez nią okoliczności zasięgania u niej porady przez spadkodawcę. Sąd poczynił więc ustalenie, że do sporządzenia testamentu w podawanych przez J. S. okolicznościach doszło. Ustalenie to – w ocenie Sądu Rejonowego - nie miało jednak wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie, albowiem aby doszło do dziedziczenia testamentowego, testament ten musiałby być w chwili śmierci spadkodawcy nadal skuteczny. Takiego zaś ustalenia poczynić nie sposób. Nawet bowiem przy przyjęciu, że sporządzony został w formie prawem przewidzianej (tj. własnoręcznie, opatrzony data i podpisem), to do stwierdzenia nabycia spadku na jego podstawie niezbędne byłoby jego złożenie do akt sądowych, otwarcie i ogłoszenie, a przede wszystkim ustalenie, że do chwili śmierci spadkodawcy nie został on odwołany. Poczynienie takich ustaleń w okolicznościach niniejszej sprawy – w ocenie Sądu pierwszej instancji - nie było zaś możliwe. Sąd podkreślił, że testament taki nie został złożony ani w tutejszym sądzie ani w sądzie spadku tj. Sądzie Rejonowym w Świdnicy, w którym sąd w niniejszej sprawie poczynił ustalenia w tym zakresie. Sąd wskazał dodatkowo, że świadkowie K. R. i T. S. (2) nie miały żadnych informacji na temat sporządzenia przez A. B. testamentu i ewentualnego miejsca jego złożenia. W ocenie Sądu Rejonowego skoro nie zostało w żaden sposób wykazane, aby w dacie śmierci A. B. posiadał ważny i skuteczny testament, stwierdzenie nabycia spadku na podstawie testamentu nie było możliwe. Sąd argumentował, że w razie sporządzenia testamentu, testator w każdej chwili może go odwołać i to nie tylko poprzez sporządzenie kolejnego testamentu, ale również poprzez zwykłe zniszczenie dokumentu połączone z wolą jego odwołania. Ten ostatni sposób odwołania testamentu jest szczególnie aktualny w przypadku testamentów własnoręcznych, co do których nie istnieje możliwość wydawania wypisów, w przeciwieństwie do testamentów sporządzonych w formie aktu notarialnego. Sąd poczynił nadto ustalenie, że T. S. (2) w dacie śmierci spadkodawcy nie była dla niego osobą bliską (w szczególności konkubina), a jedynie jego sąsiadką. Okoliczności powyższe wynikają jednoznacznie zarówno z zeznań jej samej przesłuchiwanej - w charakterze świadka, jak i zeznań świadka K. R., która zeznała, że A. B. mieszkał wprawdzie z przyjaciółką, jednak kobieta ta zmarła przed nim. Oczywiście było dla Sądu Rejonowego, że nie mogła nią być żyjąca T. S. (2). Na brak bliskich relacji tego świadka ze zmarłym wskazują także okoliczności, iż nie była ona obecna na pogrzebie spadkodawcy (co zeznał P. S.) i nie wiedziała nawet, czy zmarły miał dzieci (co wynika z jej zeznań). W tej sytuacji sąd uznał, że w świetle zasad doświadczenia życiowego nie było żadnego racjonalnego powodu, aby spadkodawca chciał sporządzać i utrzymywać w mocy testament, w którym powoływałby do dziedziczenia osobę, z którą pozostawał w luźnych kontaktach.

Sąd Rejonowy podniósł dodatkowo, że członkowie rodziny spadkodawcy (P. S. i J. - G. D.) podkreślali zresztą, że nie wiedzą w jakich związkach pozostawał A. B., jak się te związki kończyły, ile małżeństw zawierał, a nawet ile dokładnie miał dzieci. Powyższe w zestawieniu z faktem, iż nie zostało wykazane istnienie na dzień śmierci A. B. ważnego i skutecznego testamentu, doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd Rejonowy nabycia spadku na podstawie ustawy.

W dalszej części uzasadnienia Sąd przywołał treść art. 932 § 1 kc i wskazał, że żadne z rodzeństwa spadkodawcy nie złożyło oświadczenia spadkowego, stąd nabyli spadek wprost na podstawie ustawy (art. 1015 § 2 zd 1 kc). Wprawdzie

w odpowiedzi na wniosek T. S. (1) wskazała, że spadek po bracie odrzuca, jednakże oświadczenie to w ocenie Sądu Rejonowego było bezskuteczne. Po pierwsze bowiem złożone zostało w zwykłej formie pisemnej, podczas gdy ustawa dla jego ważności wymaga co najmniej formy z podpisem urzędowo poświadczonym (art. 1018§3 kc, art. 640 kpc) lub złożenia go ustnie na posiedzeniu sądu, co nie nastąpiło. Po drugie, oświadczenie to złożone zostało po upływie terminu do jego złożenia. Jak bowiem wynika z treści art. 1015§ 1 kc oświadczenie o przyjęciu lub odrzuceniu spadku może być złożone w ciągu sześciu miesięcy od dnia, w którym spadkobierca dowiedział się o tytule swego powołania. T. S. (1) o śmierci brata dowiedziała się od razu, bowiem jak wynika z zeznań P. S., organizowała jego pogrzeb. Tym samym termin do złożenia oświadczenia spadkowego upłynął jej wraz z dniem 27 października 2004r, bowiem była ona spadkobiercą ustawowym swego brata z kręgu dochodzącego do dziedziczenia z ustawy w pierwszej kolejności. Okoliczności tej zdaniem Sądu Rejonowego nie zmienia fakt, iż była ona subiektywnie przekonana, iż istnieje jakaś spadkobierczyni testamentowa. Wobec bowiem braku rzetelnych i sprawdzonych informacji co do rzeczywistego istnienia testamentu oraz jego skuteczności, nieprzeprowadzenia postępowania spadkowego oraz braku osób, które wobec niej powoływałyby się na istnienie testamentu, jej przekonanie o tym, iż nie dziedziczy sąd uznał za nieusprawiedliwione. Nie sposób bowiem przyjąć, iż termin do złożenia oświadczenia spadkowego nie zaczął wobec niej biec tylko dlatego, że jej synowa cztery lata przed śmiercią A. B. uczestniczyła w sporządzaniu przez niego testamentu. Dodatkowo Sąd wskazał, że w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku bada się jedynie zachowanie terminu do złożenia oświadczenia, nie bada zaś czy istnieją podstawy do uchylenia się od skutków prawnych niezachowania tego terminu skodyfikowane w art. 1019§ 1 kc, co nastąpić może jedynie na wniosek zainteresowanego, w odrębnym postępowaniu. Skoro zaś T. S. (1) nie dochowała terminu do złożenia oświadczenia spadkowego, a nadto złożyła je w niewłaściwej formie, oświadczenie to sąd Rejonowy uznał za pozbawione skutków prawnych. Stąd też orzekł jak w punkcie pierwszym sentencji. O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 520 § 1 -3 kpc.

Apelacje od powyższego postanowienia wywiedli uczestnicy postępowania: R. B., J. D. i P. S..

R. B. zaskarżonemu postanowieniu zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 kpc poprzez błędne przyjęcie, że T. S. (2) nie mogła być spadkobiercą ustanowionym w testamencie z uwagi na fakt, że była jego sąsiadką w sytuacji gdy spadkodawca nie utrzymywał kontaktów ze swoją rodziną, w dacie śmierci był rozwiedziony zaś jego konkubina zmarła przed nim a jedyną bliską osobą była dla niego T. S. (2) oraz art. 510 § 2 kpc poprzez niewezwanie do udziału w sprawie zainteresowanej T. S. (2), naruszenia art. 959 kc poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że spadek nabyli na podstawie ustawy w udziałach po 1/2 T. S. (1) oraz J. B. (1), w sytuacji gdy spadkodawca sporządził testament własnoręczny i powołał do całości spadku T. S. (2). W uzasadnieniu apelacji apelująca rozwinęła argumentację przemawiającą w jej ocenie za naruszeniem ww. przepisów.

J. D. i P. S. w wywiedzionych apelacjach zarzucili błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że w sprawie doszło do dziedziczenia ustawowego, mimo ustalenia, w ramach postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd I instancji, że został sporządzony testament pisemny; naruszenie przepisów: art. 669 kpc oraz 510 § 2 kpc poprzez zaniechanie wezwania do postępowania i na rozprawę T. S. (2), mimo że Sąd I instancji powinien wezwać ją do udziału w sprawie i mimo, że taki wniosek został zgłoszony przez uczestnika, przepisu art. 670 kpc w zw. z art. 671 kpc i 672 kpc poprzez niedokonanie ogłoszenia - mimo, że ze złożonych zapewnień spadkowych uczestników postępowania w szczególności P. S. oraz z informacji właściwego urzędu, do którego zwrócił się Sąd Rejonowy wynikało, że nie można wykluczyć istnienia innych spadkobierców ustawowych (zstępnych spadkodawcy); przepisu art. 233 kpc, poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz dowolną ocenę zebranego materiału przekraczającą granicę zasady swobodnej oceny dowodów, a polegającą na przyjęciu przez Sąd I instancji, że w sprawie nie może mieć miejsce dziedziczenie testamentowe, ponieważ nie jest wykluczone, że doszło do unieważnienia testamentu lub jego odwołania, podczas gdy w sprawie brak było jakichkolwiek dowodów na taką okoliczność. Podnosząc powyższe ww. apelujący wnieśli o zmianę postanowienia i orzeczenie, że w sprawie doszło do dziedziczenia testamentowego, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Wywiedzione apelacje doprowadziły do uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania.

Z przepisów art. 510 § 1 i 2 k.p.c. wynika zasada, że w postępowaniu nieprocesowym, w tym postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku konieczny jest udział podmiotów zainteresowanych, tj. wszystkich osób których praw dotyczy wynik postępowania. Obowiązkiem sądu jest zatem badanie, czy wszystkie osoby wchodzące w rachubę jako spadkobiercy ustawowi lub testamentowi biorą udział w postępowaniu. Sąd spadku wydaje bowiem postanowienie o stwierdzeniu nabycia spadku po przeprowadzeniu rozprawy, na którą wzywa wnioskodawcę oraz osoby mogące wchodzić w rachubę jako spadkobiercy ustawowi i testamentowi. Zgodnie z art. 670 zd. 1 k.p.c. Sąd spadku bada z urzędu, kto jest spadkobiercą i stosownie do art. 677 k.p.c. stwierdza nabycie spadku przez spadkobierców, choćby były nimi inne osoby niż te, które wskazali uczestnicy. Do czynności, które Sąd winien podjąć z urzędu, zalicza się zarządzenie ogłoszenia wzywającego spadkobierców - obligatoryjne w przypadku, gdy nie złożono zapewnień spadkowych, bądź uznania przez sąd zapewnienia lub innych dowodów za niewystarczające, tj. nasuwające uzasadnione wątpliwości do przyjęcia, że oprócz zapewniającego lub osób przezeń wskazanych nie ma innych spadkobierców. W postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku rozstrzygnięcie zapada bez względu na wnioski stron, lecz stosownie do wyników postępowania dowodowego oraz norm prawa materialnego, znajdujących zastosowanie w ustalonym stanie faktycznym sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2014 r., II CSK 239/13). Niezależnie od tego, czy i jakiej treści zapewnienie zostało złożone sąd bada z urzędu kto nabył prawa do spadku. Sąd nie może więc poprzestać na złożonym zapewnieniu, gdyż uchybienie to może mieć niewątpliwie istotny wpływ na wynik rozstrzygnięcia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 kwietnia 1999 r., III CKU 38/98.). Związanie sądu twierdzeniami wniosku o stwierdzenie nabycia spadku dotyczy tylko osoby spadkodawcy, a w pozostałym zakresie sąd spadku ma pełną swobodę orzekania, wyznaczoną jedynie normami prawa materialnego oraz wynikami przeprowadzonego postępowania dowodowego. Sąd nie może poprzestać na złożonym zapewnieniu i przyjąć go za dowód, że nie ma innych spadkobierców, jeżeli okaże się ono niewystarczające. Ma to miejsce np. wtedy, gdy podniesiony został fakt lub zarzut, że - poza ujawnionymi - istnieją inni spadkobiercy i powołane zostały dowody, które mogą wskazywać na prawdziwość tych twierdzeń (tak w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 08 listopada 2012 r., I CSK 163/12).

W ocenie Sądu odwoławczego usprawiedliwione jest postawienie tezy, iż postępowanie przed Sądem pierwszej instancji w przedmiocie nabycia spadku po A. B. toczyło się bez udziału wszystkich osób, które posiadały przymiot uczestnika takowego postępowania. Z pewnością dotyczy to osoby T. S. (2), na rzecz której podług oświadczeń uczestników i ustaleń faktycznych Sądu miał zostać sporządzony testament. Wskazać należy, że zgodnie z art. 176 ust. 1 ustawy z dnia 02 kwietnia 1997 r. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej postępowanie sądowe jest co najmniej dwuinstancyjne. Oznacza to, że sprawa ma być rozpoznawana w postępowaniu, które zapewnia co najmniej jedną instancję odwoławczą, dokonującą oceny prawidłowości rozstrzygnięcia orzeczenia sądu pierwszej instancji. Nie oznacza natomiast, że każde ustalenie dokonane w toku sprawy musi podlegać dwuinstancyjnemu badaniu, lecz bazuje na założeniu, że przeprowadzenie merytorycznego rozpoznania sprawy przez sądy dwóch szczebli wystarczy, aby prawidłowo ustalić fakty, o ile postępowanie dowodowe toczyło się zgodnie z wymaganiami proceduralnymi (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 2014 r., II CSK 509/13) Zatem chociaż po myśli art. 382 k.p.c. postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny i w tym znaczeniu jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji, z pola widzenia nie może schodzić wymóg zachowania instancyjności, o której stanowi art. 176 ust. 1 Konstytucji RP. Oznacza to, że sąd drugiej instancji nie może zastępować własnym orzeczeniem orzeczenia sądu pierwszej instancji, gdyż mogłoby to doprowadzać do sytuacji, w których sąd odwoławczy orzekałby jako jedna i ostateczna instancja. Wskazana w art. 382 k.p.c. kompetencja sądu odwoławczego, uprawniająca do dokonywania własnych ustaleń na podstawie materiału zebranego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zmierza do zapewnienia realizacji nakazu sprawności postępowania wyrażonego art. 45 Konstytucji, jednakże z zachowaniem instancyjności (art. 176 ust. 1 Konstytucji). Merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego zmierza do naprawienia błędów popełnionych przez sąd pierwszej instancji i w tym znaczeniu postępowanie apelacyjne jest przedłużeniem postępowania przeprowadzonego przed sądem pierwszej instancji. Jednakże przedmiotem badania powinien być cały materiał zebrany w sprawie (tak w wyrokach Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 r., VI ACA

957/12, oraz Sądu Najwyższego z dnia 21 października 2005 r., III CSK 323/09) Skonstatować trzeba, że prawo do kontroli sądowej ma na gruncie Konstytucji charakter autonomiczny, co ma na celu realne zagwarantowanie "każdemu" możliwości skorzystania z tego środka, przeniesienia sprawy do wyższej instancji i przeprowadzenia merytorycznej kontroli orzeczenia. Okoliczności ujawnione w rzeczonym postępowaniu, uzasadniały konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Zachodzi w sprawie konieczność zweryfikowania okoliczności podawanych przez apelujących a dotyczących liczby ewentualnych spadkobierców oraz konieczność udziału w sprawie T. S. (2). Przedsiębranie czynności o wezwaniu do udziału w sprawie samodzielnie przez Sąd Okręgowy, a następnie wydanie postanowienia merytorycznego co do istoty sprawy, w istocie prowadziłyby do pozbawienia uczestnika postępowania dotychczas nie biorącego w nim udziału prawa do „instancji odwoławczej” od zapadłego orzeczenia.

W dalszej części wskazać należy, iż skarżący mają rację twierdząc, że w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy błędnie uznał dokonanie ogłoszenia w trybie art. 672 k.p.c. za zbędne.

Ujawnione w sprawie okoliczności dotyczące intymnej sfery życia spadkodawcy mogą wskazywać na to, że miał on jeszcze inne dzieci poza bezpotomnie zmarłym przed nim synem. W tym stanie rzeczy - zważywszy na konstytucyjną ochronę prawa dziedziczenia (art. 21 ust. 1 Konstytucji) i wynikający z art. 670 k.p.c. obowiązek badania z urzędu, kto jest spadkobiercą - w sprawie należało dokonać ogłoszenia w trybie art. 672 k.p.c., mimo że prawdopodobieństwo zgłoszenia się dalszych spadkobierców jest niewielkie.

Wobec powyższego uznać należy, że sąd nie zbadał istoty sprawy i tym samym zachodzi konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy sąd I instancji wezwie do udziału w sprawie T. S. (2) oraz wezwie potencjalnych spadkobierców przez ogłoszenie.

Wskazać należy także, iż Sąd pierwszej instancji poczynił domniemanie o odwołaniu testamentu sporządzonego przez A. B. na początku 2000 r. bez przeprowadzenia stosownego postępowania dowodowego. Sąd pierwszej instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy przeprowadzi zatem stosowne dochodzenie w celu ustalenia czy w rzeczach przekazanych przez K. R. grabarzom a następnie rodzinie zmarłego znajdował się testament. Postępowanie dowodowe winno także mieć na celu ustalenie wzajemnych relacji T. S. (2) z A. B., w szczególności weryfikacji przez zadanie pytań T. S. (2) winny podlegać twierdzenia uczestników o pozostawaniu w konkubinacie i przygotowaniu się w 2000 r. do zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy spadkodawcą a T. S. (2). Ważkie, w kwestii woli spadkodawcy mogą okazać się także ewentualne ustalenia dotyczące zmiany tych relacji oraz ich umiejscowienia w czasie.